

Pamiętają, choć minęło już 48. lat od ich tragicznej śmierci...

Data publikacji: 22.07.2018 21:30

Co roku, w połowie lipca spotykają się, by uczcić pamięć 5 strażaków ochotników, którzy zginęli śmiercią bohaterską broniąc Mostu Wolności. Zginęli 19 lipca 1970 roku podczas jednej z większych powodzi, które nawiedziły Cieszyn.

48. rocznica tragicznej śmierci strażaków / fot. MSZ

W piątek (20.07) Zarząd Oddziału Miejskiego ZOSP RP w Cieszynie zaprosił na uroczystość upamiętniającą 48. rocznicę tragicznie zmarłych w czasie powodzi w 1970 roku strażaków ochotników. W wydarzeniu tym, przy Moście Wolności, wzięli udział druhny i druhowie z obu stron Olzy, przedstawiciele Urzędu Miasta w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, rodziny tragicznie zmarłych oraz mieszkańcy.

Podczas spotkania nie zabrakło okolicznościowego przemówienia, modlitwy, zapalono znicze oraz złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową. ***Spotkaliśmy się tu, aby uczcić pamięć 5 tragicznie zmarłych strażaków, a także aby poświęcenie ich życia nigdy nie zostało zapomniane. Co pewien czas nasz nadolziański gród nawiedzany jest przez wielką wodę spływającą z gór po intensywnych opadach deszczu. Dowodem na to jest chociażby parę ostatnich dni, albo początek czerwca bieżącego roku. Nie inaczej było te 48 lat temu. Po długotrwałej suszy mieszkańcy Podbeskidzia oczekiwali deszczu, ale nikt nie spodziewał się, że będzie go aż tyle. Po dwudniowych intensywnych opadach, rzeki zaczęły nabierać coraz więcej wody. Strażacy i służby miejskie z niepokojem obserwowały coraz to groźniejszą rzekę Olzę i Bobrówkę. W tym pamiętnym dniu, gdy zostały zalane place i pomieszczenia Celmy, około godziny 8 rano, ogłoszono alarm powodziowy i wezwano cieszyńskie straże do ratowania mienia tych zakładów. Wezbrane wody Olzy niosły ze sobą wszystko co napotkały na swojej drodze. Drzewa, konary i inne materiały opierały się o podpory mostu tworząc zator. Woda zaczęła spiętrzać się, zalewając kolejne tereny. Wtedy to wydano polecenie, aby usunąć przeszkody. Kiedy strażacy byli zajęci pracami na moście, wzburzona Olza przyniosła wielkie drzewo, które uderzyło w jedną z podpór powodując jego załamanie. Do oszalałej rzeki wpadło 14 strażaków. Natychmiast przystąpiono do akcji ratowniczej w wyniku której uratowano 9 z nich. Niestety dla reszty z nich nie było ratunku. Dwóch strażaków nie odnaleziono do dnia dzisiejszego*** – mówił prezes OSP Pastwiska Czesław Dropczyński.

Śmiercią bohaterską zginęli: Bobrzyk Ludwik I. 30 OSP Cieszyn Pastwiska, Dziadek Wilhelm I. 29 OSP Cieszyn Bobrek, Jakubiec Ernest I. 25 Cieszyn Pastwiska, Sułek Władysław I. 43 Cieszyn Pastwiska, Topiarz Andrzej I. 23 Cieszyn Pastwiska. Uczestnicy spotkania uczcili ich pamięć minutą ciszy.

Uroczystość, tradycyjnie już, zakończyło złożenie wieńca do Olzy. Ze względu na wyższy poziom wody w rzece zrezygnowano w tym roku z widowiskowego, symbolicznego mostu wodnego.